

## BLzK - spotkania w bibliotece

JACEK CYGAN PISZE OŁÓWKAMI Pierwsze, jak e udane spotkanie w ramach 11. edycji Bieszczadzkiego Lata z Ksi k , odbywaj ce si w leskiej bibliotece, rozpocz ł Jacek Cygan. Został powitany piewaj co przez gimnazjalistk z Uherzec Mineralnych - Joann Marcinik. Za piewała ona piosenk &bdquo;Łatwopalni&rdquo; napisan dla M. Rodowicz.

Jacek Cygan - z wykształcenia in ynier - tek ciarz, poeta, autor musicali, juror i organizator festiwali muzycznych okazał si wietnym gaw dziarzem, z du ym poczuciem humoru. Zgromadzonej publiczności opowiedział o swojej przygodzie z pisaniem piosenek. Jako student chodził na rajdy i tak trafił na Giełd Piosenki Studenckiej w Szklarskiej Por bie. Tam, wspólnie z Jerzym Filarem, napisał pierwsze piosenki, które zacz to piewa .

Autor odsłonił tajniki warsztatu - lepiej mu si pisze do muzyki, któr musi odczyta i zinterpretowa , znaj c konkretnego wykonawc . Przytoczył kilka historii swoich tekstów, w tym pierwszego samodzielnego hitu Ryszarda Rynkowskiego &bdquo;Wypijmy za bł dy na górze&rdquo; .

J. Cygan jest &bdquo;ojcem chrzestnym&rdquo; pierwszych utworów m.in. Mieczysława Szcze niaka, Edyty Geppert, Edyty Górniak i Anny Jurksztowicz. Krzysztofowi Krawczykowi odmówił, bo s z innych wiatów muzycznych.

Przez moment zrobiło si nostalgicznie, poniewa go wspomniał ostatnie spotkanie ze Zbigniewem Wodeckim, dla którego napisał ostatni tekst. &bdquo;Zacz ło si ycie tekstu, sko czyło wokalisty...&rdquo;

### RÓ OWE SKARPETKI I CHUSTECZKA W BRUSTASZY

Kolejnym go ciem był zawodowy konferansjer Wojciech S. Woław. Spotkanie z nim miało wymiar bardzo praktyczny, poniewa go jest popularyzatorem wiedzy z zakresu savoir-vivre&rsquo;u, etykiety w biznesie i dress code&rsquo;u. W rozmowie z Joann Krawczyk opowiedział, dlaczego trzeba zna zasady savoir-vivre&rsquo;u, w jakich sytuacjach mo na je złama . Lata studiów, zgł biania tematu, lektur i obserwacji pozwoliły zdoby wiedz , któr podzielił si w ksi ce Savoir-vivre, czyli jak ułatwi sobie ycie. Słuchacze dowiedzieli si konkretów czyli jak uprzejmie pozby si zasiedziałych u nas go ci (zapyta o plany na dzie jutrzejszy), czy wysła yczenia sms-em (tak, ale trzeba uwzgl dni stopie relacji i napisa co od siebie) i jakich pyta nie zadawa (m.in. narzucaj cych styl ycia &ndash; na sali w tym momencie zapadła cisza&hellip;). Je li nie wie si , co robi , warto na ladowa osoby, które wiedz . Nie brn w przeprosiny po gafie, a całowanie w r k zarezerwowa dla kobiet wyj tkowych.

### THE LAST BUT NOT LEAST

Ostatnimi go mi tej edycji byli dobrze ju leszczanom znani profesor Jerzy Bralczyk oraz satyryk Michał Ogórek. Opis plakatowy zapowiadał rozmow pełn finezji j zykowej i dowcipu &ndash; i tak było! Michał Ogórek ukierunkował j na obecn karier niektórych słów, wymieniaj c słowo &bdquo;pustynnienie&rdquo; jako wybitnie polskie (z podwójn negacj ). Przewin li si &bdquo;Adrian&rdquo; i &bdquo;Wacek&rdquo; jako przykłady ewoluowania imion, &bdquo;nanibowe&rdquo; rzeczy, teatralne i wojenne metafory w odniesieniu do polskiej sceny politycznej... Była prawda obra ana, słowa-nie-słowa z jednej z ostatnich wspólnych ksi ek i najpi kniejszy przypadek w polszczy nie, który umo liwia dystans do samego siebie (celownik!). Godzinne spotkanie min ło jak z bicza strzelił na przekomarzaniach i wbijaniu szpilek współrozmówcy. Mimo wzajemnej zło liwo ci obopólna sympatia i chemia mi dzy t barwn par dawała si bez problemu odczu . &bdquo;Nawet jak rozmawiamy o głupotach, to o co nam chodzi&rdquo; &ndash; powiedział na koniec profesor i zapowiedział, e w przyszłym roku te przyjad . Czekamy z niecierpliwo ci !

Zdjęcia: TU  
ródło: UMiG Lesko  
Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu  
lesko.net.pl  
nie  
ponosi  
odpowiedzialno ci  
za  
tre  
komentarzy  
zamieszczanych  
przez  
u ytkowników.

Osoby

zamieszczaj ce

wypowiedzi naruszaj ce  
prawo  
lub

prawem

chronione

dobra

osób

trzecich

mog

z

ponie

tego

tytułu

odpowiedzialno

karn

lub

cywiln .

REKLAMA:

REKLAMA:

Miejsce na twój reklam KONTAKT